

**ŻOŁNIERZ WOJSK POLSKICH
I NAUKOWIEC – STANISŁAW OSSOWSKI**

**POLISH ARMY SOLDIER AND SCIENTIST –
STANISŁAW OSSOWSKI**

Krystyna Skurjat*

ABSTRACT

The article reminds Stanisław Ossowski, an outstanding sociologist and political scientist, a representative of the Lviv-Warsaw school, and a brave soldier. The author focuses her attention on two problems selected from his work: on man as an ethical subject and on opportunities and threats in shaping individual and collective social personalities. Stanisław Ossowski regarded disobedience in thinking, faithfulness to the truth, and intellectual honesty as the professional duty of a scientist, especially a humanist, who studies ideas and value systems. He justified the theory of mutual conditioning of the social structure-personality. He studied the impact of decisions of senior government officials on the dynamics of human behaviour and the development of human polymorphism.

KEYWORDS

man, polymorphism, social structure, order of values, social coercion

* dr hab. Krystyna Skurjat, prof. AWL, Akademia Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu; correspondence address: Akademia Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, ul. Piotra Czajkowskiego 109, 51-147 Wrocław, Poland; e-mail: krystyna.skurjat@awl.edu.pl

ABSTRAKT

Artykuł przypomina Stanisława Ossowskiego, wybitnego socjologa i politologa, reprezentanta Szkoły Lwowsko-Warszawskiej i żołnierza. Autorka koncentruje uwagę na dwóch wybranych z jego twórczości problemach: na człowieku jako podmiocie etycznym oraz na szansach i zagrożeniach, które wspomagają albo które zakłócają przebieg procesów kształtowania jednostkowych i zbiorowych osobowości społecznych. Stanisław Ossowski za zawodowy obowiązek uczonego, zwłaszcza humanisty badającego systemy idei i systemy wartości, uważał nieposłuszeństwo w myśleniu, wierność prawdzie i intelektualną uczciwość. Uzasadniał teorię o wzajemnym warunkowaniu się struktury społecznej i kultury oraz o wzajemnym uzależnianiu od struktury społecznej – osobowości. Badał wpływ decyzji urzędników rządowych wyższego szczebla na dynamikę ludzkich zachowań i na kształtowanie się ludzkiego polimorfizmu.

SŁOWA KLUCZOWE

człowiek, polimorfizm, struktura społeczna, porządki wartości, przymus społeczny

WPROWADZENIE

Historia nauk społecznych jest historią wiedzy o określonym zakresie i równocześnie historią idei społecznych, a „idee społeczne”, gdy abstrahujemy od technicznych środków ich realizowania i od aparatury naukowej w ich uzasadnianiu, nie szeregują się w czasie po linii postępu, podobnie jak sztuka, jak literatura, jak mistyka religijna.

STANISŁAW OSSOWSKI

Stanisław Ossowski (1897–1963) należy do największych polskich humanistów, autorytetów naukowych i moralnych. Znacząco przyczynił się do rozwoju: socjologii, metodologii nauk, logiki, psychologii społecznej, etnografii, estetyki, teorii kultury, filozofii człowieka, etyki. Był absolwentem gimnazjum we Włocławku (1914), studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego (UW), doktorantem Tadeusza Kotarbińskiego i adiunktem w Katedrze Socjologii UW (w 1925 roku obronił pracę doktorską pt. *Analiza pojęcia znaku*). Pracował także jako nauczyciel w gimnazjach i liceach warszawskich oraz w Państwowym Pedagogium. Jako uczestnik-ochotnik brał udział w walkach na froncie ukraińskim (1918) i w wojnie polsko-bolszewickiej (1920). Był też dowódcą plutonu, podporucznikiem, uczest-

nikiem walk z najeźdźcą hitlerowskim (1939), pracownikiem Ossolineum (Lwów, 1939–1941). W latach 1941–1944 zajmował się tajnym nauczaniem w Warszawie (na podziemnym UW), działał w Radzie Pomocy Żydom (kryptonim „Żegota”). Po 1945 roku został kierownikiem Katedry Teorii Kultury na Uniwersytecie Łódzkim, a w latach 1948–1963 kierownikiem Katedry Socjologii na UW, z przerwą na nauczanie w latach 1951–1956, kiedy to w okresie stalinowskim zlikwidowano Katedrę Socjologii na UW i Polski Instytut Socjologiczny. Do pracy akademickiej powrócił pod koniec 1956 roku¹.

W niepodległej Polsce uczestniczył w budowaniu życia naukowego oraz w działalności edukacyjnej i samorządowej, współtworzył projekty odbudowy Warszawy oraz współorganizował życie społeczne w nowej przestrzeni urbanistycznej. W 1924 roku ożenił się z profesorem Marią Niedźwiecką-Ossowską, wybitną humanistką, etykiem i socjologiem moralności.

Stanisław Ossowski był liberalnym, niepokornym intelektualistą w czasach ekstremalnie trudnych dla polskiej humanistyki. Był uczonym o międzynarodowym uznaniu, którego książki tłumaczono na wiele języków obcych.

Z wszechstronnej twórczości naukowej S. Ossowskiego do rozważenia w niniejszym artykule wybrano problem społeczno-kulturowych uwarunkowań zachowań ludzkich jako tych sposobów postępowania, które prowadzą do pogłębiania więzi społecznych i kształtują kulturę nowoczesną „w imię praw człowieka, ale także w imię ojczyzny”². Jest to zagadnienie, które integruje wszystkie kierunki pracy badawczej S. Ossowskiego oraz wyjaśnia motywacje jego politycznego i społecznego zaangażowania.

CZŁOWIEK JAKO PODMIOT ETYCZNY

Gdy walą się na nas bolesne doświadczenia, gdy małość i podłość ludzkich czynów odbiera wszelki urok stosunkom społecznym (...) gdy z trudem odpędza się obsesyjną myśl, że życie ludzkie to nie kwiat wspaniały, na który się ziemia zdobyła w napięciu twórczych sił, ale złośliwy rak, toczący starą pocziwą skorupę naszej planety – wówczas właśnie może nam przyjść w pomoc manichejska doktryna o dwoistości natury ludzkiej.

STANISŁAW OSSOWSKI

¹ Por. M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski*, Warszawa 2017.

² S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] idem, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967.

W warunkach niestabilności społecznego ładu w postawach ludzkich ze szczególną mocą ujawniają się: inercja/pasywność, atrofia (niedobór lub zanik wrażliwości moralnej), tendencje do przedmiotowego traktowania innych osób, egotyzm atrybucyjny, który polega na przecenianiu własnej roli w kreowaniu zdarzeń pozytywnych i na uwalnianiu się od poczucia sprawstwa w zdarzeniach negatywnych. Są to dyspozycje i zachowania niebezpieczne, ponieważ prowadzą do fałszywego przekonania, że zło jest zawsze zawinione lub spowodowane przez kogoś innego i dlatego można je z czystym sumieniem wyprzeć z własnej świadomości, pozostając przy dobrym mniemaniu o sobie.

Broniąc siebie samego, człowiek – i jako jednostka, i jako zbiorowość³ – może celowo usuwać treści, które wywołują ból lub powodują moralne konflikty. Może stosować różne metody samooszukiwania się, aby tym skuteczniej wyzwaląć się od uzasadnionego poczucia winy – prawidłowej reakcji na wyrządzenie komuś krzywdy.

Skłonności człowieka do nadmiernego manipulowania samooceną oraz powszechne nadużywanie przez niego narzędzi samoobrony psy-

³ Józef Lipiec pisze: „Etyka przegrywała systematycznie z interesem rodu, państwa, gromady, presją pradawnego obyczaju, potęgą siły, namiętnością uczuć (...). Nieznane są teksty filozoficzne [z czasów średniowiecza – KS] potępiające barbarzyństwo wojen religijnych, kult przemocy, fanatyzm i nietolerancję, krzyczącą do nieba niesprawiedliwość ustroju feudalnego, nepotyzm i serwilizm za także niezwykle zamiłowanie do okrucieństwa, z rzadka usprawiedliwiane działaniem sadysty-szatana, częściej bowiem traktowane jako przejaw słusznego gniewu ludzkiego i zarazem boskiej zapobiegliwości o bezgrzesznie sterylną czystość świata. W imię absolutnych wartości wolno było w zasadzie czynić wszystko, co tylko skutecznie wiodło do jakiegoś rzekomo wyższego celu. Brutalne poniżanie jednych ludzi przez innych w spetryfikowanych strukturach społecznych otrzymywało sankcję nie tylko metafizyczną, lecz i teologiczną. (...) Inkwizycyjne wynaturzenia to naturalna konsekwencja uwiąznięcia poczucia moralnego epoki. (...) Ten ostatni przykład otwiera listę najbardziej surowych oskarżeń ostatnich 500 lat. Machina inkwizycyjna zbierała krwawe żniwo w ciągu kilku stuleci, aż po wiek XVIII, czyli epokę prześwieconego oświecenia (...). Zastanawiać musi i dziwić, dlaczego żaden traktat o naturze ludzkiej, ubranej w szaty chrześcijańskiej, humanistycznej bądź państwowotwórczej doktryny; dlaczego krzyki Giordana Bruna oraz miliona palonych żywcem matek i córek naszych uczonych mężów nie zdołały rozbudzić sumień ludzi najwrażliwszych z wrażliwych i zmusić ich, by zaprzestali pisania o moralności niczym o dworskiej etykietce (...) i zdołali stanąć do zadań wyższych tudzież zmagania z autentycznymi, wymagającymi hartu problemami? (...) Twórczy, wynalazczy umysł ludzki przygotował fundamenty pod nowy, wspaniały świat cywilizacji technicznej, nie omieszkał jednak sporej części swego dorobku złożyć w depozycie zła wszechstronnie spotęgowanego”. J. Lipiec, *Koło etyczne*, Kraków 2005, s. 27–28.

chicznej stawiają badaczy przed pytaniami o granice odpowiedzialności i o konsekwencje niewywiązywania się z powinności wobec innych. Chodzi głównie o wypracowanie efektywnych sposobów poskramiania agresywnego egoizmu oraz o stosowanie metod wzmacniania w ludziach potrzeby respektowania zasad moralnych. Te trudne problemy-zadania podejmują głównie: psychologia eksperymentalna i psychologia poznawcza, filozofia, socjologia i pedagogika. I chociaż czynią to z różnych perspektyw badawczych, dochodzą do wspólnego wniosku, że tożsamość osobistą/indywidualną człowiek określa w oparciu o składniki samowiedzy, które łączą go z tymi grupami odniesienia, z którymi się utożsamia i/albo do których bycia członkiem aspiruje. Wtedy zwykle odwołuje się do przeżyć, które zorganizował sam w „system uogólnień, tzw. reprezentacji (...) doświadczeń dotyczących własnej osoby [i który] nazywa się w psychologii *strukturą* »ja«⁴. Jest to zachowanie ważne, ponieważ z tej struktury właśnie, jako z ośrodka dyspozycyjnego, wypływają motywacje, trafne i nietrafne oceny, słuszne i niesłuszne uzasadnienia moralnych wyborów i to w niej jest zakorzeniona wiedza o metodach skutecznego radzenia sobie z urazowymi przeżyciami osobistymi; również stąd biorą początek lęki i agresja, a także optymizm, inwencja twórcza, gotowość do przyjaźni, akceptacji, tolerancji.

Postawy wobec samych siebie i wobec innych ludzi odnoszą się zawsze do jasno uświadamianych albo jedynie przeczuwanych systemów wartości i do norm funkcjonujących społecznie. To właśnie w odniesieniu do systemów aksjonormatywnych realizowane są jednostkowe i zbiorowe czyny i na nich opierają się wszelkie sposoby wartościowania, których dokonują jednostkowe i zbiorowe podmioty życia społecznego.

Nie istnieją proste, a jednocześnie ogólne wyjaśnienia ludzkich zachowań oraz nie ma wystarczająco przekonujących tłumaczeń tendencyjności w wyborach i w stosowaniu racjonalnych lub nieracjonalnych strategii poznawczych. Naturę osobowości wyjaśnia kilkadziesiąt teorii, w tym: teoria typów, teoria cech, teoria humanistyczna, teoria interakcjonistyczna, teoria społecznego uczenia się, teoria pragmatyzmu społecznego, teoria psychoanalizy oraz teoria polimorfizmu.

Pojęcie polimorfizmu jako centralną kategorię psychologii społecznej S. Ossowski przejął z nauk przyrodniczych i wyposażył w nowe treści.

⁴ H. Grzegołowska-Klarkowska, *Samoobrona przez samooszukiwanie się*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice ze społecznej psychologii osobowości*, M. Kofta, T. Szustrowa (red. nauk.), Warszawa 2009, s. 181.

Uczynił to w oparciu o analizę literatury naukowej, mitologii, odwołał się do introspekcji oraz do własnych obserwacji zachowań ludzi w warunkach wojennych, kiedy to z wielką siłą ujawniły się skłonności człowieka do wyrządzenia zła, ale także – co warto podkreślić – do czynów heroicznych, przeciwdziałających krzywdzie.

S. Ossowski szukał możliwości zbudowania lepszego świata, dlatego tak wnikliwie rozważał problem polimorficzności natury ludzkiej. Uzasadniał pogląd, że wielopostaciowość osobowości jest rezultatem jednoczesnego spełniania przez tę samą jednostkę różnych ról społecznych. To przede wszystkim konfliktowość zadań społecznych wywala wewnętrzne sprzeczności w postawach psychicznych człowieka i jest główną siłą sprawczą, od której mocy zależy zarówno dynamika zachowań, jak i głębokość przemian osobowości.

Polimorfizm jest szeroką kategorią poznawczą, która odnosi się również do relacji pomiędzy grupami społecznymi, ideologiami, systemami wartości, systemami motywacji, sposobami wyrażania ekspresji/przeżyć, a także pomiędzy tym, co w zachowaniach człowieka jest ludzkie/humanitarne, oraz tym, co jest barbarzyńskie i niegodziwe. Polimorfizm jako pojemna konstrukcja pojęciowa nie tylko dotyczy dyspozycji etycznych jednostek i zbiorowości ludzkich, ale również odnosi się do całych kultur i cywilizacji.

Wielokształtność natury ludzkiej daje nadzieję na zbudowanie bezpieczniejszego świata. Ale czy możliwości spełnienia się tego pragnienia są wystarczająco duże, skoro – jak pokazuje historia – rozwój naukowy i technologiczny nie idą w parze z postępem moralnym, a nawet jest tak, że wciąż pogłębia się przepaść pomiędzy nimi? Już przecież w czasie II wojny światowej w służbę barbarzyństwa i ludobójstwa skutecznie zaangażowano wysoką myśl techniczną oraz umiejętności racjonalnego zarządzania wielkimi zespołami ludzkimi (armie).

Koncepcja polimorfizmu natury ludzkiej S. Ossowskiego w swej podstawowej warstwie opiera się na analizie psychospołecznych mechanizmów wyzwalających rozmaite formy aktywności człowieka i koncentruje się na konfliktach niewspółmiernych skal wartości, aby następnie dotrzeć do pytań o konstytutywne cechy człowieka jako jednostki, jako zbiorowości i jako gatunku.

Naturę ludzką S. Ossowski postrzegał w procesie jej transcendowania, to jest przekraczania granic wyznaczonych cechami określonych typów osobowości oraz uwarunkowań zawierających się w samym życiu, które każdy człowiek prowadzi na wiele sposobów, ponieważ odgrywa równo-

częściej różne role społeczne. Dlatego tak ważne są pytania o zakres plastyczności człowieka, o pożądane kierunki przemian osobowości oraz o granice wolności ludzkiej, ale także o to, w jaki sposób przemoc i przymus wpływają na systemy przekonań oraz na działania jednostek i zbiorowości społecznych. Z czego wynika to, że spośród ludzi funkcjonujących w tych samych warunkach ekonomicznych, politycznych i kulturowych jedni buntują się przeciwko przemocy, zaś inni albo podporządkowują się jej, albo nawet podejmują współpracę z egzekutorami przymusu i liczą na korzyści własne? Dlaczego istnieje tak szerokie przyzwolenie społeczne na moralne zło oraz dlaczego tak powszechne jest fałszywe przekonanie, że krzywda i cierpienie są koniecznymi i trwałymi warunkami życia oraz że zniknąć mogą dopiero z samym życiem? Jak jest możliwe to, że przemoc i krzywda, których nie można w żaden sposób usprawiedliwić moralnie, są jednak dość często uznawane za praktyki dopuszczalne, a nawet stosowne, i to nie tylko przez skrajnych ideologów, np. nazistów, ale także przez szerokie kręgi zwykłych ludzi, którzy stają się zwolennikami tych zbrodniczych ideologii?

Do złożoności osobowości i do ludzkiego polimorfizmu S. Ossowski podchodzi jako socjolog – rozpatruje świat człowieka w sposób zewnętrzny, stosując narzędzia pojęciowe tej nauki. Antroposferę bada także z pozycji psychologa społecznego, kiedy bierze pod uwagę „życzliwe lub nieżyczliwe uczucia, (...) poczucie więzi społecznej, (...) pragnienia i zamiary, dotyczące zbiorowości i jej poszczególnych członków, (...) stopień zgodności postaw psychicznych, wyobrażeń i sądów w łonie ludzkiego zespołu. (...) Istotę zbiorowości dostrzegamy – pisał – w świadomości poszczególnych jednostek. Ze świadomości ludzkich dopiero wyrasta dla nas rzeczywistość społeczna”⁵. To podejście badawcze Ossowskiego błędnie odczytywano jako stanowisko romantycznego indywidualizmu, chociaż faktycznie było ono skierowane przeciwko socjologicznemu redukcjonizmowi, skoncentrowanemu wyłącznie na opisie tego, co powtarzalne i co stereotypowe w sposobach funkcjonowania zbiorowości ludzkich.

Osobowości nie można wyjaśnić jednoczynnikowo, ponieważ jak pisze S. Ossowski, jest ona „córką wielu matek”, a to, *jaką się staje*, jest rezultatem nie tylko indywidualnych różnic konstytucjonalnych, ale również osobistych doświadczeń, w tym przynależności tej samej jednostki do różnych zbiorowości, jej funkcjonowania w określonym systemie polityczno-

⁵ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, op. cit., s. 10.

-ekonomicznym, stopnia uczestnictwa w kulturowym dziedzictwie, aspiracji i konsekwencji w dążeniach do osiągnięcia wyższego poziomu życia. Systemy społeczne albo sprzyjają aktywizowaniu się w zachowaniach ludzkich wzajemnie sprzecznych, bo dobrych i złych „mocy”, albo uniemożliwiają ich wspólne występowanie. Mowa tu np. o altruizmie oraz kreowaniu i obronie wartości wyższych – ale także systemy te, jeśli są oparte na władzy, która narusza bądź łamie normy prawa, wyzwalają takie siły sytuacyjne, które z kolei wyzwalają w ludziach niepożądane zachowania, wynikające z wyrachowanego egoizmu i nieomal ciągłej gotowości człowieka do zachowań destrukcyjnych.

Dynamiczność osobowości, manifestującą się w procesach symbolicznych (w tańcu, ekstazie) oraz w zachowaniach i postawach codziennych, celowych, Ossowski wyjaśniał inaczej niż np. E. Fromm⁶, który akcentował głównie znaczenie atomizacji społecznej, prowadzącej do rozluźnienia więzi jednostki z otoczeniem społecznym jako warunku koniecznego do podejmowania własnych odpowiedzialnych wyborów. S. Ossowski badał osobowość ludzką, konsekwentnie analizując wielorakie rodzaje sytuacji społecznych. Uzasadniał pogląd o wzajemnym warunkowaniu się struktury społecznej i kultury, struktury społecznej i osobowości, kultury i osobowości. Wychodził od tezy o nierównomierności przemian w obszarze produkcji materialnej, w społecznej strukturze oraz w poziomie i dostępności kultury i wnikliwie rozważał znaczenie tych dysproporcji dla kształtowania się wielorakich form ludzkiego polimorfizmu. Rozterki wewnętrzne wynikają głównie, jak uzasadniał, z konfliktowości wartości uznawanych, odczuwanych i realizowanych.

Własną postawę wobec życia uczony określał w następujący sposób:

Vivere non est necesse. Życie samo przez się nie jest czymś tak bardzo ważnym i przejście w stan materii nieorganicznej nie jest czymś tak bardzo ważnym. Życie jest ważne jako okazja do przeżywania i do czynienia rzeczy, dla których warto żyć. I dlatego rację miał Juvenalis, gdy się dziwował ludziom, którzy dla ocalenia życia gotowi byli poświęcić wszystko, co życiu urok i wartość nadaje⁷.

⁶ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, O. i A. Ziemilscy (przekł.), Warszawa 2008.

⁷ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, op. cit., s. 191–192.

Niewątpliwie wartością nadrzędną jest człowieczeństwo, które zasa-
dza się na rozumnym funkcjonowaniu człowieka w świecie zewnętrznym
oraz na jego krytycznym stosunku do samego siebie, a zatem na głównym
czynniku koniecznym do zwiększania autokreacyjnych kompetencji jed-
nostek i grup społecznych.

Podobnie jak twórca zasady współczynnika humanistycznego Florian
Znaniński, tak również S. Ossowski przyjmował, że z indywidualnych cech
i motywacji człowieka wyłania się w ludzkim świecie to, co nowe. Wykra-
czając poza swoją własną naturę oraz poza zjawiska zewnętrznego świata,
człowiek twórczy podejmuje czynności, które nie mieszczą się w ramach
potocznie rozumianej moralnej powinności, i uczestniczy w dynamicz-
nym procesie, w którym

wszelkiego rodzaju treści kulturowe (...) normy prawne, moralne czy
estetyczne, wierzenia religijne czy magiczne, utwory poetyckie czy
koncepty naukowe ostatecznie mają swoją siedzibę albo w pamięci
poszczególnych jednostek, albo w materialnych składnikach kultury,
takich jak książki, narzędzia czy pomniki, których funkcje społeczne
można znaleźć tylko w przeżyciach i nawykach jednostek⁸.

Pisząc tak, S. Ossowski wchodził na teren ontologii człowieka i ontologii
kultury, ponieważ dyspozycje i twórczą aktywność człowieka postrzegał jako
konieczności, których źródłem jest specyfika gatunkowa rodzaju ludzkiego
oraz sama istota ludzkiego życia.

Zgodnie z trendami obowiązującymi w psychologii pierwszej połowy
XX wieku, S. Ossowski korzystał z metody introspekcji i dowodził,
że „zespół dyspozycji ludzkich nie jest spójny, że nie stanowi jednolitej
organizacji”, zaś „na różnych piętrach” osobowości wyraźnie zaznacza się
„wielorakość potencjalna” ludzkich dyspozycji oraz „oddzielają się” auto-
nomiczne, odrębne formy osobowości⁹. Wszystkie one składają się na ten
układ dynamiczny, jakim jest ludzka osobowość, współlistnieją obok sie-
bie, wchodzi z sobą w związki, przeplatają się wzajemnie, dominują albo
znajdują się w recesji. Tych dwoistości i wielopostaciowości znamienych
dla osobowości ludzkiej nie może wystarczająco opisać psychologia eks-
perymentalna, gdyż jako nauka przyrodnicza nastawiona jest na powta-

⁸ Ibidem, s. 11–12.

⁹ Ibidem, s. 109, 113.

rzalność oraz na identyfikację tych typów uwarunkowań, które prowadzą do zachowań podobnych i rutynowych.

W opozycji do teorii biologicznych oraz socjologicznych, S. Ossowski analizował – jako kwestię pierwszoplanową – zadziwiające zdolności człowieka do przekraczania poznawczych i egzystencjalnych przeszkód oraz zdolności gatunku ludzkiego do tworzenia nieskończonej ilości specjalizacji i do rozwijania biegłości w przyswajaniu nowej wiedzy¹⁰. Jako badacz-erudyta nawiązywał do koncepcji Emila Durkheima, Zygmunta Freuda, Karola Marksa, do asocjacionizmu oraz antropologii kulturowej. Analizował mity, podania, utopie społeczne nie tylko jako etapy historycznego rozwoju, ale także (głównie) pod kątem przydatności zawartego w nich przekazu do wyzwalania człowieka od wszelkiego typu fanatyzmów i od zakłamania.

Problemem, którym S. Ossowski głęboko się interesował były psychologiczne i społeczne skutki zjawiska, które nazywał „wymuszonym podporządkowaniem” albo „zderzeniem godności własnej z przymusem zewnętrznym”. Domagał się przestrzegania podstawowej zasady liberalizmu, głoszonej m.in. przez J.S. Milla, zgodnie z którą każdy człowiek jest „najlepszym sędzią we własnych sprawach”, a bezwzględna nieustępliwość ze strony prawodawców, polityków, moralistów jest uzasadniona tylko wtedy, kiedy jednostka jest niebezpieczna dla innych ludzi albo kiedy człowiek konsekwentnie nie spełnia ciężących na nim powinności ważnych dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. W pozostałych sytuacjach każdy ma prawo do wolności rozumianej jako prawo do swobodnego rozwoju i do ochrony przed wszelkimi formami despotyzmu.

¹⁰ Współcześnie kompetencjom autokreacyjnym wiele uwagi poświęca Zbigniew Pietrasziński, pisząc: „Człowiek jest istotą, która się staje. Gatunek ludzki potrafi – bez zmiany form ciała – opanować niemal każdą ze specjalizacji zwierzęcych (żyć w dowolnym klimacie, latać w powietrzu i pływać pod wodą, zdobywać pożywienie w taki czy inny sposób). Tworzy ponadto niezliczoną ilość specjalizacji niedostępnych zwierzętom, albowiem bogate i specyficznie ludzkie zróżnicowanie psychologiczne ma za swoje źródło nie cechy biologiczne, lecz kulturowe. Wszyscy ludzie mają zasadniczo te same podstawowe popędy, ale zmieniają się zasoby tego, co przyswajają drogą uczenia się, co im oferowało i co narzuciło otoczenie, do czego w zastanych warunkach doszli sami. Ludzie współcześni poświęcają lata studiów na zdobycie zawodu (...). Nie odnotowuje się jednak równie widocznego postępu w zakresie ludzkich charakterów i umysłów”. Z. Pietrasziński, *Ekspansja pięknych umysłów. Nowy renesans i ożywcza autokreacja*, Warszawa 2008, s. 37–39.

Kiedy w życiu społecznym pojawia się przymus, mają miejsce sytuacje dysonansotwórcze, szczególnie wyraźnie widoczne wtedy, gdy człowiek funkcjonuje publicznie, sprzeniewierzając się swoim głębokim przekonaniom. Pozostaje to w sprzeczności z zasadą wolności pojmowanej nie w sposób absolutny, ale jako wolność w tej samej mierze ograniczona wobec wszystkich¹¹, to znaczy realizowana w zgodzie z regułą, że „[k]ażda dorosła jednostka powinna mieć możliwość podjęcia tak wielu decyzji – bez lęku i bez liczenia na uznanie – w odniesieniu do tak wielu aspektów jej życia i w przekonaniu, że w ich realizacji nikt jej nie przeszkodzi, ile tylko da się pogodzić z podobnym uprawnieniem innych dorosłych jednostek”¹².

Działania przymusowe mogą dotyczyć sfery symbolicznej bądź materialnej (rzeczowej) i w przypadku pierwszym naruszać godność własną człowieka, zaś w przypadku drugim – być zagrożeniem dla dóbr ważnych także dla innych. Postawy konformistyczne i utylitarne minimalizują konflikty, jednak ceną za długotrwałe podporządkowanie jest rezygnacja z samodzielnego myślenia oraz z możliwości podejmowania istotnych zadań rozwojowych w życiu zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym.

Pod pojęciem przymusu zwykle rozumie się przemoc psychiczną i fizyczną albo zagrożenie ich użyciem. Jest to także przymus ekonomiczny, u podłoża którego znajduje się strach przed popadnięciem w niedostatek, a nawet w skrajną nędzę. Może to być przymus opinii publicznej, kiedy na szwank zostają wystawione: dobra opinia, honor, poczucie godności. Może to być także przymus wewnętrzny, który jest zniewoleniem czyjejś świadomości oraz sparaliżowaniem czyjegoś poczucia moralnego, również atakiem na wartości i ideały oraz na samą wolność wyboru: racji, motywów, kierunków postępowania, które w istocie określają same podstawy osobowości.

KSZTAŁTOWANIE SPOŁECZNYCH DYSPOZYCJI CZŁOWIEKA – MOŻLIWOŚCI I ZAGROŻENIA

Jednym z najważniejszych problemów badawczych były dla S. Ossowskiego zależności pomiędzy typem ładu życia zbiorowego a upowszechnianiem w skali masowej postaw prospołecznych, które wzmocnią trwałość demo-

¹¹ Szerzej pisze na ten temat J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001 (tu zwłaszcza rozdział 17).

¹² J.N. Shklar, *The Liberalism of Fear*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, N.L. Rosenblum (red.), Cambridge 1989, s. 21.

kracji parlamentarnej¹³. W tekście *Władza polityczna i władza ekonomiczna*, w strukturze społecznej Polski powojennej wyróżniał: grupę rządzącą, grupy uprzywilejowane, klasy pośrednie oraz klasy upośledzone.

Pisząc na temat elit władzy, S. Ossowski rozumiał władzę ekonomiczną nie tylko jako posiadanie środków produkcji i samodzielne nimi dysponowanie, ale także jako sprawowanie politycznych rządów oraz jako prawo do społecznego prestiżu. Było to zatem stanowisko pokrewne teorii C. Wrighta Millsa (1916–1962), autora *Elity władzy* (*The Power Elite*, 1956) – dzieła, które razem z wcześniejszymi pracami: *The New Men of Power: America's Labor Leaders* (1948) oraz *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie* (1951), wyjaśniały przekształcenia społeczne kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Warto podkreślić, że chociaż polityczna i ekonomiczna sytuacja Stanów Zjednoczonych i Polski znacznie się od siebie różniły i różnią, to istota władzy zawsze polega na tym, że ma ona „możność podejmowania i realizowania decyzji niezależnie od woli ludzi, których decyzje w taki czy inny sposób dotyczą”¹⁴. A ponieważ S. Ossowskiemu bliskie były ideały humanizmu, racjonalizmu i wolności, to rozważał różne modele ładu społecznego jako strukturalne uwarunkowania, które wpływają korzystnie bądź niekorzystnie na aktywizowanie się ludzkiego polimorfizmu i sprzyjają godnemu życiu bądź je uniemożliwiają. Rozpatrywał

¹³ S. Ossowski tak oto – nie idealizując jej – bronił demokracji parlamentarnej: „Nie należy jednak sądzić, że przedwojenne państwa demokratyczne osiągnęły najwyższą doskonałość, gdy idzie o formy wyrażania opinii publicznej i o wpływ szerokich rzesz obywateli na losy kraju. (...) Znamy wady tego systemu. (...) Znamy nowoczesne metody propagandy stosowane w wielkich demokracjach kapitalistycznych, metody, których zadaniem było pozbawić głoszącego obywatela woli i zdolności myślenia. (...) Znamy również metody walk parlamentarnych – m.in. wysoki kunszt bezpłodnych obstrukcji – które sprawiały, że parlament bywał niekiedy czymś bardzo dalekim od izby poważnych obrad i przypominał czasem salę rozgrywek sportowych. A równocześnie znamy lekarstwa stosowane przez rządy dyktatorskie lub półdyktatorskie. (...) I znamy metody presji wywieranej na społeczeństwo przez rządy dyktatorskie, metody, dzięki którym taka plebiscytowa aprobata jest tylko hołdem złożonym samym sobie przez tych, którzy rzekomo stają przed sądem obywateli.

Pamiętamy, jak totalistyczna fikcja parlamentu uczyła nas cenić dawny parlament z jego wadami, parlament, który chociaż także osłaniał niejedną fikcję, stanowił bądź co bądź ostoję wolnego słowa i nie pozwalał rządowi wyzbyć się poczucia odpowiedzialności za swoje czyny”. S. Ossowski, *Ku nowym formom życia społecznego. Wybór pism*, [w:] M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski*, op. cit., s. 303–304.

¹⁴ Idem, *Władza polityczna i władza ekonomiczna*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1968, s. 20.

cztery modele porządku społecznego jako układy wyznaczające idealne typy jednostkowego oraz zbiorowego zachowania się ludzi.

Ład przedstawień zbiorowych to struktura, w której od znajomości i stopnia realizowania wzorów kulturowych zależy przewidywalność zachowań jednostek i zbiorowości ludzkich, zorientowanych w różnym stopniu w skomplikowanym systemie pozytywnych i negatywnych sankcji społecznych.

W porządku monocentrycznym wszelkie zbiorowe akcje reguluje jeden ośrodek zarządzający. Ciągi interakcji społecznych zastępuje narzucone z góry „współdziałanie składników mechanizmu” i dlatego skutki zachowań zbiorowych są stosunkowo łatwo przewidywalne wówczas, kiedy wiadome są cele i sposoby funkcjonowania ośrodka centralnego.

W porządku policentrycznym sposób życia społecznego wyznaczony jest przez decyzje licznych ośrodków władzy. W przestrzeni społecznej mają miejsce wielorakie rodzaje współpracy, współzawodnictwa, a nawet walki. W tak szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej potrzebne są rozwiązania racjonalne, innowacyjne. Ponieważ istotą nowatorskich działań jest to, że wprowadzają rozstrzygnięcia, których wcześniej *nie było*, to niełatwo jest określać, a także wyznaczać z góry kierunki zmian społecznych.

Ze szczególną uwagą S. Ossowski podejmował problem rozwiązywania sprzeczności, jakie istnieją pomiędzy racjonalnym systemem planowania oraz humanistycznymi wartościami policentryzmu. Dlatego wyróżniał czwarty typ ładu społecznego: określał go mianem systemu porozumień grupowych. W pracy *Ku nowym formom życia społecznego* (1956) wskazywał na wielostopniowość polityczną, kulturalną i gospodarczą jako na czynniki/determinanty, które odsuwają groźbę rządów autokratycznych. Nie zaproponował jednak skutecznych metod eliminowania zakłóceń i konfliktów, które wynikają z równoczesnego funkcjonowania licznych grupowych ośrodków decyzyjnych, i to zarówno w ich relacjach wobec ośrodka centralnego, jak i wobec siebie wzajemnie.

Warto zauważyć, że chociaż S. Ossowski koncentruje się na analizowaniu czterech „czystych” typów porządku zbiorowego życia, nie oznacza to, że nie przewiduje współistnienia ładów „mieszanych”, o których kształcie zadecydują głównie interferencja decyzji oraz koordynacja działań wielu podmiotów życia zbiorowego. W porządku policentrycznym najważniejszy ze względu na zakres oddziaływania społecznego ośrodek decyzji nie przesądza o głównych kierunkach zachowań społecznych.

PODSUMOWANIE

Oryginalna i nowatorska twórczość Stanisława Ossowskiego na trwałe weszła do kulturowego dziedzictwa Polski¹⁵. Jako myśliciel i naukowiec należący do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej współuczestniczył on w tworzeniu i reformowaniu nauki polskiej. Nie unikał uniwersyteckich funkcji, pracował również jako nauczyciel szkół średnich. Po II wojnie światowej znacząco przyczynił się do instytucjonalizacji socjologii, w tym socjologii narodu.

Stanisław Ossowski angażował się także jako przedstawiciel lewicy niepodległościowej w działalność samorządową i oświatową. Był też związany z radykalnym środowiskiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Współpraca ze społecznikami¹⁶ wpłynęła na jego poglądy w kwestii znaczenia samorządu terytorialnego jako organizacji, której podstawowym zadaniem, jak twierdził, jest budowanie podstaw pod „demokrację w sensie ogólnohumanitarnym”, czyli jako ustrój sprzyjający rozwojowi narodu i ojczyzny. Bliskie mu były ideały *kalokagathii*. Pisał:

[j]ednostka, naród, ludzkość – posiadają swe odrębne drogi, którymi nie wyrzekając się swych indywidualności, dążą w pełnej harmonii ku nieznanym celom. Optymiści twierdzą, że gwiazdą przewodnią w tej drodze są tajemnice ukryte w nieskończonej dali, wartości absolutne: bezwzględna prawda, bezwzględne dobro, bezwzględne piękno¹⁷.

¹⁵ S. Ossowski pisał: „Potocznie, gdy mówi się o kulturowym dziedzictwie grupy społecznej, np. narodu, ma się na myśli nie tylko tzw. kulturę osobistą jednostek, do której sprowadzałyby się owe wzory reakcyj, ale również, i to może przede wszystkim, zespół wytworów takich jak dzieła sztuki, dzieła naukowe, wytwory techniki, osiedla, instytucje. Przedmioty tego rodzaju są istotnie przekazywane z pokoleń w pokolenia i im w znacznej mierze kultura grupy społecznej zawdzięcza swoją ciągłość, w szczególności kultura społeczeństwa o bardziej rozbudowanej strukturze”. Idem, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] idem, *Dzieła*, t. II, Warszawa 1966, s. 64.

¹⁶ Było to środowisko ludzi światłych: nauczycieli, prawników, urbanistów i architektów. Mieszkaniec Żoliborza, bo na tym terenie działała WSM, „w epoce Ozonu – w epoce getta ławkowego, wracając do siebie ze śródmięscia, przenoślił się w inny świat, odzyskiwał poczucie swobody, czuł się wśród swoich”. Idem, *Zagadnienie domu społecznego w osiedlu*, „Życie WSM” 1947, nr 7–8 [przedruk] [w:] idem, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1968, s. 186.

¹⁷ Idem, *O patriotyzmie (1916–1917)*, [w:] *Dzieła*, t. VI, Warszawa 1970, s. 10.

S. Ossowski miał krytyczny stosunek wobec II Rzeczypospolitej głównie z powodu polityki sanacyjnej, dyskryminującej mniejszości narodowe (Żydów, Ukraińców, Białorusinów), bezwzględnej walki o władzę oraz ze względu na upośledzenie ekonomiczne i kulturowe dużej części narodu polskiego i krótkowzroczną politykę międzynarodową.

Wartościami, które wysoko cenił były: zdolność do współpracy wszystkich podmiotów życia społecznego, kulturowa różnorodność, tolerancja, edukacja, demokratyzacja instytucji, wolność badań naukowych, bezpieczeństwo.

Stanisław Ossowski – jako psycholog społeczny i jako socjolog – dążył do wyjaśnienia ludzkich zachowań w ten sposób, że wskazywał na potężne siły sytuacyjne, to jest na warunki i okoliczności społeczne, zewnętrzne wobec jednostki. Poddawał ocenie różne rodzaje oddziaływań systemów politycznych na ludzkie charaktery. Pisał o dobrej i złej stronie natury ludzkiej, a także o pilnej potrzebie uczenia się tego, jak korzystać z szans bycia dobrymi.

BIBLIOGRAFIA

- Chałubiński M., *Stanisław Ossowski*, Warszawa 2007.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, O. i A. Ziemilscy (przekł.), Warszawa 2008.
- Grzegołowska-Klarkowska H., *Samoobrona przez samooszukiwanie się*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice ze społecznej psychologii osobowości*, M. Kofta, T. Szustrowa (red. nauk.), Warszawa 2009.
- Hołówka J., *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001.
- Lipiec J., *Koło etyczne*, Kraków 2005.
- Ossowski S., *Ku nowym formom życia społecznego. Wybór pism*, [w:] M. Chałubiński, *Stanisław Ossowski*, Warszawa 2017.
- Ossowski S., *O patriotyzmie (1916–1917)*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. VI, Warszawa 1970.
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. II, Warszawa 1966.
- Ossowski S., *Władza polityczna i władza ekonomiczna*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. V, Warszawa 1968.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967.
- Ossowski S., *Zagadnienie domu społecznego w osiedlu*, „Życie WSM” 1947, nr 7–8 [przedruk], [w:] S. Ossowski, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1968.

Pietrasieński Z., *Ekspansja pięknych umysłów. Nowy renesans i ożywcza autokreacja*, Warszawa 2008.

Shklar J. N., *The Liberalism of Fear*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, N. L. Rosenblum (red.), Cambridge 1989.

CITE THIS ARTICLE AS:

K. Skurjat, *Żołnierz wojsk polskich i naukowiec – Stanisław Ossowski*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2021, nr 39, s. 78–93, DOI: 10.5604/01.3001.0014.9194.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2021 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow